

Sygn. akt V GC 314/18 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Bartosz Łopalewski
Protokolant:	sekr. sąd. Elżbieta Fałowska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2018 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko I. P.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej (...) S.A. w W. na rzecz pozwanej I. P. kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 314/18 upr

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Pozwana prowadziła własną działalność gospodarczą od 2010 roku.

W 2006 roku pozwana nie zatrudniała pracowników.

Dowód: zeznania świadka J. P.

Pozwana zamierzała zawrzeć z (...) Bank S.A. umowę kredytu. Ustalenia w tym zakresie czyniła z D. J., pracownika (...) Bank S.A Oddział w T..

Dowód: zeznania świadka J. P.

W dniu spotkania w Oddziale Banku w T., to jest 9 czerwca 2016 roku, pozwana i jej mąż zostali po raz pierwszy poinformowani przez D. J. o konieczności podpisania przez męża pozwanej umowy ubezpieczenia na życie.

Dowód: zeznania świadka J. P.

D. J. przedstawił także pozwanej do podpisu umowę o świadczeniu usług przez stronę powodową. Pozwana podpisała tę umowę traktując ją jako wymóg zawarcia umowy kredytu z (...) Bank S.A.

Dowód: umowa (k. 26-29)

zeznania świadka J. P.

Pozwana i jej mąż nie otrzymali kopii umowy ubezpieczenia ani kopii umowy o świadczenie usług, co wytłumaczono im koniecznością złożenia podpisów przez przedstawicieli drugiej strony umowy.

Dowód: umowa (k. 26-29)

zeznania świadka J. P.

Oprócz umowy o świadczeniu usług pozwana podpisała 7 załączników do tej umowy.

Dowód: załączniki do umowy (k.30-40)

Umowa o świadczenie usług odsyła do regulaminu, który obejmował 23 strony tekstu oraz dalsze 6 stron załączników.

Dowód: regulamin z załącznikami (k. 41-56)

Zgodnie z treścią umowy o świadczenie usług warunkiem rozpoczęcia finansowania wierzytelność miało być ustanowienie zabezpieczenia w postaci weksla własnego in blanco.

Dowód: umowa (k. 29)

Pozwana nigdy nie wystawiła takiego weksla.

Dowód: zeznania świadka J. P.

Strona powodowa wystawiała faktury obejmujące miesięczne opłaty abonamentowe, które to pozwana początkowo opłacała.

Dowód: faktury (k. 57-65)

Ocena dowodów

W niniejsze sprawie nie było sporne, że pozwana podpisała dokument umowy o świadczeniu usług. Kopię tego dokumentu przedłożono do akt sprawy. Istotne dla sprawy były jednak okoliczności towarzyszące złożeniu podpisu, a przesadzające o tym, czy w świetle prawa uznać można złożenie tego podpisu za oświadczenie woli składające się na wiążącą (jakby chciała tego strona powodowa) umowę.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka J. P. odnośnie okoliczności podpisania tego dokumentu, w szczególności w zakresie, w jakim świadek relacjonował, iż podpisanie umowy nie wynikało z jakiegokolwiek potrzeby gospodarczej pozwanej (która nie wystawiała faktur z odroczonym terminem płatności), a jedynie z traktowania tego jako warunku zawarcia umowy kredytu z (...) Bank S.A. Co więcej, świadek wiarygodnie zeznał, iż złożenie podpisu pod umową o świadczeniu usług nastąpiło w warunkach zaskoczenia pozwanej tym dokumentem i bez wyjaśnienia jego znaczenia i skutków, a całość tych wydarzeń nastąpiła w placówce bankowej działającej pod szyldem (...) Bank S.A.

Zeznania te współgrały z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. W szczególności zwraca uwagę Sąd, iż strona powodowa (...) S.A.) nie była stroną umowy kredytu (...) Bank S.A.). Brak jakichkolwiek twierdzeń i dowodów wskazujących na to, że pozwana zmierzała przed dniem 9 czerwca 2016 roku do zawarcia jakiegokolwiek innej umowy niż umowa kredytu, w szczególności umowy faktoringowej. Osoba D. J. występuje na umowie o świadczenie usług wyłącznie w charakterze osoby poświadczającej podpis, natomiast pole przeznaczone do wskazania osoby podpisującej

umowę w imieniu usługodawcy pozostało puste. Dopiero z części końcowej umowy wynika, iż w imieniu strony powodowej podpisała ją A. L., z która pozwana i jej mąż nie mieli kontaktu. Sama umowa o świadczenie usług jest tak złożona (składa się na nią wiele różnych dokumentów), iż jej uważna lektura zająć musiałaby wiele godzin. Nie sposób więc przyjąć, iż pozwana – zaskoczona tymi dokumentami w momencie spotkania w placówce bankowej – była w stanie objąć ich treść swoją świadomością i wola.

Ocena prawna

I.

Powództwo nie było zasadne.

Zgodnie z art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Zgodnie z dominującym poglądem prawnym zachowanie to musi być zrozumiałe, swobodne i złożone na serio. W ocenie tutejszego Sądu przy ocenie dokumentów kryterium „zrozumiałości” stosowane musi być nie tylko do samego dokumentu (ten bowiem, o ile jest wyrażony w języku i nie posiada błędów logicznych, zazwyczaj daje się jakoś zrozumieć) ale do samego zachowania podmiotu, które ujawniać musi (względem drugiej strony czynności), że podejmowane jest z rozeznaniami. W przeciwnym razie, każdy dokument podsunęty do podpisania spełniałby warunek „zrozumiałości”, choćby okoliczności, w jakich złożono ten podpis, ukazywały, iż podpisujący nie obejmuje świadomością i zrozumieniem treści podpisywanego dokumentu. Innymi słowy, nie sam podpis pod dokumentem, ale podpis złożony w określonych okolicznościach, daje podstawę do kwalifikowania tego zdarzenia naturalnego (fizycznego) jako czynności konwencjonalnej, to jest czynności prawnej. Zapatrywanie, że reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować nie tylko przy ustalaniu treści złożonych oświadczeń woli, ale także przy ustalaniu, czy dane zachowania stron stanowią oświadczenia woli, znalazło wyraz również w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. uchwała z dnia 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191, wyroki z dnia 29 października 1997 r., II CKN 365/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 66, z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 531/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 13, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 144/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 60, z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, "Izba Cywilna" 2004, nr 10, s. 33, i z dnia 8 października 2004 r. V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162).

Takie rozumienie art. 60 k.c. nie stoi w sprzeczności z gwarancyjną rolą tego przepisu. Nie chodzi to bowiem o ochronę osób, które przez niedbalstwo nie zapoznają się z podpisywanymi dokumentami, ale o wykluczenie z kategorii oświadczeń woli tych przypadków, gdy zrozumienie podpisywanego dokumentu nie było obiektywnie możliwe lub było istotnie utrudnione, a druga strona miała tego świadomość. W szczególności podmioty, które posługują się rozbudowanymi wzorcami umownymi, liczyć się powinny z tym, iż negatywne konsekwencje takiej praktyki, nie będą ex lege obciążały wyłącznie ich kontrahentów. Oceny powyższej nie zmienia zamieszczanie w tych wzorcach formuł o „zapoznaniu się” czy „otrzymaniu odpisu”. Zachowanie strony składającej podpis pod dokumentem oceniane być musi w pierwszym rzędzie przez pryzmat okoliczności towarzyszących (art. 65 § 1 k.c.). Dopiero gdy pozwalają one stwierdzić, iż obiektywnie możliwe było rzeczywiste zapoznanie się z treścią dokumentu i jego zrozumienie, przejść można do analizy zapisanej treści jako treści czynności prawnej.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, że:

- 1) pozwana nie dążyła do zawarcia umowy faktoringu;
- 2) umowa faktoringu nie zaspokajała żadnej potrzeby gospodarczej pozwanej,
- 3) dokumentem obejmującym taką umowę pozwana została zaskoczona podczas spotkania dotyczącego umowy kredytu,
- 4) pozwana nie miała możliwości zapoznania się z przedstawionym dokumentem tak, by go zrozumieć,

- 5) pozwana podpisała ten dokument traktując złożenie podpisu jako warunek uzyskania kredytu,
- 6) pozwana nie otrzymała odpisu umowy faktoringowej.

Mając to na uwadze Sąd przyjął, iż ze złożeniem podpisu nie wiązała się – co było dostrzegalne dla przedstawiciela strony powodowej - rzeczywista wola wywołania skutków prawnych wyrażonych w podpisanym dokumencie. Wobec tego żądanie pozwu, oparte o twierdzeniu o zawarciu umowy, nie było zasadne i musiało ulec oddaleniu.

II.

Zgodnie z art. 58 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z prawem lub mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.), jak też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż złożenie przez pozwaną podpisu pod dokumentem umowy o świadczenie usług – mimo towarzyszących okoliczności - stanowiło oświadczenie woli w rozumieniu art. 60 k.c., to okoliczności złożenia tego oświadczenia stanowią o naruszeniu zasad współzycia społecznego i prowadzą do nieważności tej czynności prawnej.

Skłonienie pozwanej do podpisania wzorca umowy, której nie znała i która nie odpowiadała rzeczywistej potrzebie gospodarczej a następnie pozbawienie pozwanej posiadania tego dokumentu, świadczy o naruszeniu zasad kupieckiej uczciwości.

W ocenie tutejszego Sądu przepis art. 58 § 2 k.c. znajduje zastosowanie nie tylko w sytuacji kolizji treści czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego ale także wtedy gdy zawarcie umowy z tymi zasadami koliduje.

Po pierwsze, brzmienie przepisu art. 58 § 2 k.c. nie daje podstaw do zawężenia jego zastosowania wyłącznie do sprzeczności treści czynności z zasadami współzycia społecznego (mowa jest w nim bowiem o sprzeczności czynności prawnej, nie zaś sprzeczności treści czynności prawnej).

Po drugie, instrumenty prawa cywilnego w postaci regulacji błędu (art. 84 k.c.) oraz wyzysku (art. 388 k.c.) okazały się – jak pokazuje praktyka obrotu cywilnoprawnego ostatnich 30 lat – niewystarczająco efektywne dla zapewnienia pewności prawa. Mimo wdrażania – szczególnie w obrocie konsumencki – kolejnych regulacji administracyjnych, obrót cywilnoprawny stał się nieprzejrzysty (z uwagi na masowe stosowanie skomplikowanych wzorców umów) i ryzykowny (z uwagi na rozbieżność pomiędzy tym co reklamowane względem tego, co w rzeczywistości oferowane i świadczone).

Po trzecie, przywileje przyznane przez społeczeństwo niektórym branżom gospodarki uzasadniają wymaganie od uczestników tej branży krystalicznej uczciwości. I tak przedstawiciele branży bankowej cieszą się szczególnym zaufaniem społecznym, które to zaufanie obniża czujność klientów, a tym samym wszelkie odstępstwa o regułę kupieckiej uczciwości winny spotykać się z kategoryczną reakcją na gruncie prawa cywilnego. Strona powodowa nie jest bankiem ale korzystała – jak wynika z ustalonego stanu prawnego – z infrastruktury banku (placówka bankowa, pracownik banku) a jej nazwa jest łudząco podobna do nazwy banku. Korzystanie przez stronę powodową z tych pozytywnych skojarzeń nakazuje, by wymagać od niej zachowania właściwej bankom uczciwości względem kontrahentów.

III.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.